

Zapytany na czym szczęście zawisło, rzekł: Mieć wolność; gdy powiedziano, iż wolnych wiele, szczęśliwych mało, — ten wolnym iest, odpowiedział, który boiaźni i nadziei nie zna, ale takiego niemasz! Bydź może, byleby się znał na wartości rzeczy: poznałby albowiem na ow czas, ż się bez nadziei i boiaźni obeysć można.

Widząc dwóch głupich w dysputie, rzekł: ieden z nich kozła doi, a drugi pod nim rzeszoto trzyma.

Agatokles sofista mówił o sobie, iam iest iedyny i pierwszy z Perypatetykow; rzekł na to Demonax, — ieżeliś pierwszy nie iestes iedyny, ieżeli iedyny, iak pierwszym bydź mozesz?

Młodzianowi płochemu, który chcąc z niego zażartować pytał, czy lubi miód, odpowiedział: alboż to mniemasz, że go tylko dla głupich pszczoły robią.

Gdy chcieli Athencykowie ustanowić igrzyska szermierskie, stanął w obecności ludu i zawołał: Athencykowie! nim to uczynicie, obalcie wprzód ołtarz któryście miłosierdziu wystawili.

Doszedł lat stu, nie znawszy żadney choroby, wszystkim miły, przez cały ciąg wieku swego o nic nikogo nie prosząc, przez zazdrość miał czasem nieprzyjaciół, wszystkich zaś słodczy przyiaźni i doznał, i dał dowody przyjaciółom swoim. Tak był poważany i kochany, nietylko od współziomkow; ale od wszystkich Grekow, iż skoro się gdzie ukazał, natychmiast powstawali wszyscy, i pełne czci milczenie nastawało.

Przy schyłku wieku czując się do prac iuż nie zdatnym, dobrowolną śmiercią życie zakończył; obchod iego pogrzebowy z powszechnym żalem nakładem publicznym był uczyniony.